

# Absurdalna inwestycja zagraża ludziom i przyrodzie doliny Beskidu Śląskiego

W pięknej dolinie Beskidu Śląskiego władze Gminy Wilkowice za 50 mln złotych chcą postawić zapórę, zagrażającą ludziom i przyrodzie. Mieszkańcy Bystrej protestują. Podobny zbiornik postawiony kilka lat temu w sąsiedniej wsi okazał się нефункциональным bblem. Konsultacji społecznych brak. Wójt kpi z prawa, demokracji i mieszkańców, chcąc postawić wszystkich przed faktem dokonanym. Pracownia na rzecz Wszystkich Istot wraz z lokalnym stowarzyszeniem Nic o Nas Bez Nas, Stowarzyszeniem Olszówka, Koalicją Ratujmy Rzeki, Towarzystwem na Rzecz Ziemi i Klubem Gaja postanowiły więc wyręczyć władze Gminy Wilkowice i poinformować o niebezpiecznej inwestycji opinię publiczną, w tym celu zbierają podpisy pod petycją przeciwko budowie zapory w Bystrej.

**W pięknej dolinie Beskidu Śląskiego władze Gminy Wilkowice za 50 mln złotych chcą postawić zapórę, zagrażającą ludziom i przyrodzie. Mieszkańcy Bystrej protestują. Podobny zbiornik postawiony kilka lat temu w sąsiedniej wsi okazał się нефункциональным bblem. Konsultacji społecznych brak. Wójt kpi z prawa, demokracji i mieszkańców, chcąc postawić wszystkich przed faktem dokonanym. Pracownia na rzecz Wszystkich Istot wraz z lokalnym stowarzyszeniem Nic o Nas Bez Nas, Stowarzyszeniem Olszówka, Koalicją Ratujmy Rzeki, Towarzystwem na Rzecz Ziemi i Klubem Gaja postanowiły więc wyręczyć władze Gminy Wilkowice i poinformować o niebezpiecznej inwestycji opinię publiczną, w tym celu zbierają podpisy pod petycją przeciwko budowie zapory w Bystrej.**

## [Strona petycji „Nie dla zapory w pięknej dolinie Beskidu Śląskiego”](#)

Trudno się dziwić obawom mieszkańców. Część z nich według planów zostanie wysiedlona, a ich domy zalane. Miejscowa ludność będzie też przez kilka lat narażona na potężny hałas i spaliny ciężarówek oraz totalną dezorganizację ruchu. A to wszystko w miejscowości, która nie może poradzić sobie ze smogiem. Tymczasem w bystrzańskim Szpitalu Pulmonologicznym leczą się pacjenci z całej Polski na choroby płuc.

Jako lokalne Stowarzyszenie jesteśmy zaniepokojeni tym, że na wcześniejszych etapach planistycznych ani właściciele gruntów, ani mieszkańcy nie byli zapraszani na konsultacje – mówią przedstawiciele stowarzyszenia “Nic o Nas bez Nas” z Bystrej.

W dokumentach inwestor sam stwierdza, że budowa będzie miała negatywny wpływ na przyrodę. Szczególnie zagrożona jest rzeka Białka i cenne przyrodniczo tereny Natura 2000. Poza tym oficjalne dokumenty zawierają mnóstwo braków i błędów. Na stronie 37 raportu oddziaływania na środowisko czytamy:

(...) inwestycja spowoduje negatywne oddziaływanie na miejscowe środowisko przyrodnicze i potencjalnie obciążona jest problemem oraz konfliktem i kolizją z obowiązującymi przepisami prawnymi w zakresie oddziaływania na środowisko, ochrony gatunkowej zwierząt i roślin oraz form ochrony przyrody a także konfliktem społecznym (...).

Na czym jednak ma polegać kolizja z przepisami i jak duże ma być negatywne oddziaływanie – tego

raport nie wyjaśnia. Wbrew standardom nie podano alternatywnych rozwiązań, jak choćby podłączenia do sieci zewnętrznych dla zabezpieczenia zasobów wodnych.

Co ciekawe w 2013 roku podobna zapora stanęła w sąsiedniej wsi, w Wilkowicach, przy poparciu tych samych lokalnych władz. Miała być rezerwuarem wody dla mieszkańców, zbiornikiem przeciwpożarowym, a także miejscem zatrzymania fali powodziowej. Tymczasem inwestycja ta okazała się buble, ponieważ przez wady techniczne nie spełnia żadnej z złożonych funkcji. Co więcej zapora zaczęła zagrażać bezpieczeństwu mieszkańców. Państwowe Gospodarstwo Wodne po zapoznaniu się ze stanem zapory, zaczęło przygotowywać plany ewakuacyjne dla mieszkańców Wilkowic. Miliony zostały wyrzucone w błoto.

Budowa zbiornika to bardzo duże i bardzo kosztowne przedsięwzięcie techniczne i logistyczne. Inwestycja ta na trwałe zmieni krajobraz pięknej doliny Beskidu Śląskiego, lokalny klimat, stosunki wodne oraz otaczającą przyrodę. Zlecona przez wójta dokumentacja wpływu tej inwestycji na ludzi i przyrodę jest fatalna i posiada wręcz szkolne błędy. Kilka miesięcy temu wnieśliśmy szereg uwag, które do dziś pozostają się bez odpowiedzi. Najważniejszym zagrożeniem jest lokalizacja zbiornika na terenie osuwiskowym, czyli gruncie zupełnie niestabilnym, na którym nie lokalizuje się inwestycji szczególnie tego typu. Podmycie osuwiska może doprowadzi do katastrofy o znacznych rozmiarach - podsumowuje Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

**Kontakt:**

Radosław Ślusarczyk, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, tel. 660 538 329,

[suchy@pracownia.org.pl](mailto:suchy@pracownia.org.pl)

Stowarzyszenie Nic o Nas bez Nas, [stow.niconasbeznas@wp.pl](mailto:stow.niconasbeznas@wp.pl)